

Fala agresji uchodźców z Ukrainy w Czechach nie ustaje

2 września 2023

26 sierpnia w czeskim internecie rozpętała się burza, po tym, jak dwóch ukraińskich uchodźców pobiło i okradło Jiříego Janoucha, znanego fanom jako Max Green, popularnego youtubera, zawodnika i członka federacji sztuk walki „Clash of the Stars”. Długo trzymano to w tajemnicy.

[]

18 sierpnia Ukraińcy zażądali od młodego mężczyzny narkotyków, a gdy ten odmówił, dotkliwie go pobili – informuje kanał [„Czechoslovakia resistance” \(„Czechosłowacki opór”\) na „Telegramie”](#). Dopiero 26 sierpnia w czeskim internecie pojawił się artykuł opisujący, jak Ukraińcy zaatakowali zawodnika federacji „Clash of the Stars”.

Jiří Janouch znany jako Max Green, cierpi na wadę słuchu, jego pasją są sporty walki, co mogło sprowokować do ataku dwóch młodych mężczyzn. Max zwykle otwarty na nowe znajomości, 18 sierpnia przekonał się, że nie zawsze jest to bezpieczne. Za otwartość i przyjacielskość zapłacił bólem, siniakami, złamanym nosem i stratą kosztownych przedmiotów.

Młody zawodnik i influencer powiedział portalowi Top-Fight.cz: „Chodziłem po Pradze, zatrzymało mnie dwóch Ukraińców. Na początku byli mili i zapytali mnie, jak się nazywam. Z natury jestem towarzyski, nigdy nikogo z góry nie dyskryminuję. Zacząłem więc z nimi rozmawiać. Nie umknęło mojej uwadze, że jeden z nich

miał bojową koszulkę. Myślałem jednak, że znajdziemy wspólny język. W pewnym momencie zaczęli pytać mnie o narkotyki, powiedziałem im, że nie biorę, wtedy stali się agresywni. Niestety, od tamtej pory nie pamiętam już szczegółów, wiem

tylko, że zaczęli bić mnie po twarzy. Kiedy przestali, zabrali wszystkie moje rzeczy i złamali mój aparat słuchowy, bez którego nic nie słyszę. Incydent ten wydarzył się w parku w pobliżu klubu Anime. Tak szybko jak mogłem, pobiegłem po moich kolegów. Jeden z nich zadzwonił na policję, a inni moi poszli szukać napastników... Znaleźli. Gdy zapytali ich, co się wydarzyło, tamci powiedzieli, że upadłem. Gdy przyjechała policja, zauważyli krew na ich butach, a napastnicy wciąż mieli przy sobie skradzione rzeczy”.

Jiří twierdzi, że czuje się teraz znacznie lepiej. Obecnie, jak sam potwierdził, doszedł już całkowicie do siebie. Sprawa jest nadal badana przez czeską policję w Czechach.

„W szpitalu powiedzieli mi, że mam złamany nos i kilka innych obrażeń. Fizycznie czuję się dobrze, ale nie wszystkie skradzione rzeczy odzyskałem, coś musiałem upuścić. Najbardziej żałuję, że napastnicy zniszczyli mój aparat słuchowy. Nie jest tani, a bez niego nie jestem w stanie funkcjonować. Nie mam tylu pieniędzy, żeby kupić kolejny. Resztą, na razie, zajmuje się policja” – napisał Jiří, który planował wystąpić w październikowym turnieju „Clash of the Stars”.

„Nie mamy jeszcze pewności, czy możemy liczyć na jego udział po tym, co go spotkało. Zdrowie jest najważniejsze” – ogłosili organizatorzy turnieju.

Przypadki ataków, a także innych przestępstw popełnianych przez obywateli Ukrainy i gangi w Czechach, są coraz powszechniejsze. Wcześniej zgłoszono [zabójstwo 23-letniego Nicholasa](#), Czecha romskiego pochodzenia w Brnie oraz gwałt i usiłowanie zabójstwa 15-letniej dziewczyny w regionie Pilzna, położonym przy granicy z Niemcami. Obu tych przestępstw dopuścili się młodzi i bardzo agresywni uchodźcy z Ukrainy.

Pomimo rządowych prób wyciszenia informacji o podobnych

atakach uchodźców na obywateli Czech, nowe przypadki są stale publikowane na kanale [„Czechoslovakia resistance”](#). Czy Czechom i Słowakom uda się stawić opór agresji tym, do których wcześniej wyciągnęli pomocną dłoń?

Autorstwo: Stefan Lalup

Źródło: WolneMedia.net